

"Już dziesięć lat obecności metody iniekcji krystalicznej osuszania budowli na rynkach polskich i zagranicznych"

(Gmina i Powiat, 6-7/2001r.)

W dziesięć lat od pierwszego przemysłowego wdrożenia technologii Iniekcji Krystalicznej osuszania budowli podciąganej z gruntu, muszę zadać sobie pytanie, jako jej autorowi: jak się ma technologia dzisiaj? Odpowiedź brzmi dobrze, a nawet świetnie. Nawet w zapaści gospodarczej ostatnich dwóch lat zapotrzebowanie rynku na usługi tej technologii jest porównywalne z najlepszym - w historii 10 lat - 1997 rokiem. osusza się rocznie od 80 do 100 km murów. W bieżącym roku wzrósł gwałtownie export technologii do krajów zachodnioeuropejskich i dlatego rok 2001 będzie, wiem to już dzisiaj, najlepszym pod względem ekonomicznym.

Myślę, że na ten sukces składa się w równym stopniu wysoka innowacyjność technologii, oparta na zjawisku samoorganizacji kryształów, opisanym termodynamicznie przez noblistę Ilię Prigożina, jak również wielka konkurencyjność ekonomiczna, ekologiczna i techniczna w stosunku do do innych znanych technologii osuszeniowych.

Jest to zdumiewające, bowiem mojej technologii przychodzi działać na bardzo konkurencyjnym rynku, a konkurenci prześcigają się w brudnych zagrywkach w stosunku do technologii sukcesu, jak również jej autora.

Tak się złożyło, że Iniekcja Krystaliczna zaliczyła wszystkie możliwe najwyższe wyróżnienia światowe i polskie, a znakomici konkurenci nie mogą się pochwalić choćby jednym brązowym medalem. Ten fakt odnosi się do wszystkich innych znanych technologii zarówno polskich, jak i zagranicznych

Taka sytuacja budzi dyskomfort u konkurencji i ta wymyśliła różne nieprawdziwe opowiadania o technologii i o mnie, aby w oczach rynku w jakiś sposób zdyskredytować moją technologię. I tu objawia się cudowna rola gospodarki rynkowej, to ona w systemowy sposób podcina loty patologiom różnej maści.

Konkurencja nie może sobie poradzić z faktem, że technologia Iniekcji Krystalicznej została nagrodzona aż siedmioma złotymi medalami, z wyróżnieniem na wszystkich światowych wystawach wynalazczości : Bruksela, Genewa, Pittsburgh, Pekin, Casablanca, Norymberga, Moskwa.

Były też bardzo prestiżowe nagrody towarzyszące jak np. od Rosyjskiej Akademii Nauk. Jest też długa lista prestiżowych nagród krajowych jak np. Nagroda PROTONA, zwana polskim Noblem, wręczona przez przewodniczącego KBN, Medal 400-lecia stołeczności Warszawy, wręczony przez Prezydenta Warszawy, Tytuł Wynalazcy Wojska Polskiego oraz liczne nagrody Ministra Obrony Narodowej.

Ponadto wynalazek Iniekcji Krystalicznej został uznany za jedno z dziesięciu najwybitniejszych osiągnięć technicznych dziesięciolecia III Rzeczypospolitej. Te fakty

sprawiają, że czuję się dumny jako pracownik Wojskowej Akademii Technicznej i jako Polak, że mogłem przyczynić się do wzrostu autorytetu i wizerunku Polski w świecie.

Ten międzynarodowy marsz technologii Iniekcji Krystalicznej został uhonorowany przyjęciem mnie w lutym 2001 r., jako pierwszego Polaka, do Międzynarodowej Akademii Odkryć Naukowych i Wynalazków.

W życiu codziennym technologia stąpa twardo po ziemi. Naturalnym terenem jej wdrażania jest Polska, i takie zawsze były ambicje autora. Sukcesy międzynarodowe, jako najbardziej spektakularne, nie ułatwiały technologii życia w kraju. Niezrozumiały, aczkolwiek swojski klimat wobec sukcesu, tak zwana bezinteresowna zawiść, sprawiały i sprawiają określone kłopoty, na szczęście tylko natury psychicznej.

W tym miejscu pojawia się refleksja o wielkiej jeszcze potrzebie pracy wychowawczej przygotowującej społeczeństwo do sukcesu, do zachowań proinnowacyjnych.

Naturalnym sprzymierzeńcem rozwoju i wdrożenia mojej technologii była i jest gospodarka rynkowa, to ona sprawiła, że strukturalna bezinteresowna zawiść staje się coraz częściej bezsilna wobec parametrycznej weryfikacji przez rynek. Technologia rozwijała się i dalej rozwija w klimacie społecznego oczekiwania na sukces narodowy.

Jest ciekawostką, że najbardziej przyjaźni w stosunku do sukcesu i wyrażający się z dumą o sukcesie innych, byli zawsze zwyczajni ludzie ciężkiej pracy i dopiero gdzieś w dalszej kolejności pojawiali się ludzie z elit różnego rodzaju, którzy na co dzień posługują się podwyższoną wrażliwością społeczno-zawodową, którzy na co dzień walczą z patologią najgorszej warstwy, porównywalnej do mułu, który rozprasza i odbija wszystkie promienie postępu, innowacji i sukcesu. Naturalnym siedliskiem tego mułu jest wszelka władza połączona z niskimi kwalifikacjami zawodowymi i moralnymi.

Mnie przyszło potykać się z tym mułem przy każdym znaczącym wyróżnieniu. A wobec tego, że ciągle coś działo się w tej dziedzinie, mogę powiedzieć, że sukcesowi towarzyszyła stale konieczna obrona. Sukces broni się już od dawna sam i nie potrzebuje niczego. I to chyba jest tragedia dla wrogów, bo od nich nie może już nic zależeć. (...)

Na koniec powiem o niecodziennym sukcesie technologii Iniekcji Krystalicznej osuszania budowli. Wizerunek ponad ośmiu tysięcy osuszonych budowli w kraju i za granicą, ponad dwudziestu osuszonych w czynie społecznym a wśród nich np: szkoły, sierocińce, szpitale, obiekty zabytkowe sakralne i świeckie, został ostatnio w szczególny sposób nobilitowany.

Chociaż nie można uznać tego wprost za sukces to jednak to, że w szyld Iniekcji Krystalicznej próbowały wchodzić wielokrotnie nawet renomowane firmy zachodnioeuropejskie, to musi wywoływać uczucie pewnej satysfakcji. Tego absolutnie nie doświadczają konkurencyjne technologie osuszeniowe.

Oczywiście błędem byłoby sądzić, że technologia Iniekcji Krystalicznej toleruje taki stan.(...) Niebawem przed sądami polskimi rozpocznie się seria procesów przeciwko naruszającym prawa własności patentowej i działającym świadomie w różnych złośliwych

formach na szkodę mojej technologii. Dotknięcie czubka góry lodowej może w tym przypadku ujawnić mechanizmy kompromitujące grupy zwalczające polskie sukcesy.

Dr inż. Wojciech Nawrot
(Wojskowa Akademia Techniczna)

Licencjonowany wykonawca iniekcji
krystalicznej od 1996 roku.
<http://www.osuszaniemow.com.pl>
tel. 885 280 280